

na nowo przywrócone. Warto było przejść przez ogień krytyki, by otrzymać coś więcej, niż mogłaby stworzyć sama apologetyka. Laurentin uczy nas na nowo chrześcijańskiej medytacji, ucząc nas odczytywania tego tekstu wraz z ewangelistami. Żywią wielkie uznanie dla tej pracy, która prezentuje najlepsze możliwości współczesnej teologii”.

Kraków—Częstochowa

KS. TEOFIL SIUDY

PHILIPPE ROLLAND, *Les premiers Evangiles. Un nouveau regard sur le problème synoptique*, Paris (Les éditions du Cerf) 1984, str. 260 (Lectio divina 116).

Prezentowana praca jest owocem studiów prowadzonych od 1964 roku przez Philippe Rolland, wykładającego od wielu lat w Brazzaville. Elementy swojej teorii powstania trzech pierwszych Ewangelii ogłosił on już częściowo w trzech artykułach w „Revue Biblique” (1982 i 1983) oraz przedstawił w cyklu wykładów słuchaczom Szkoły Biblijnej w Jerozolimie, jak stwierdza w przedmowie dyrektor tej uczelni, o. François Refoulé OP.

W pierwszej z trzech części pracy autor przedstawia dawne (sprzed 1950 r.) hipotezy wyjaśniające problem współzależności Mt, Mk i Łk i ukazuje ich niewystarczalność. Mówi kolejno o różnych możliwościach wzajemnej zależności, o hipotezach pierwotnej Ewangelii — „długiej” (G. E. Lessing — 1778) i „krótkiej” (J. G. Eichhorn — 1794) oraz o teorii dwóch źródeł F. Schleiermachera (1817, 1832) rozwiniętej przez K. A. Crednera (1836) i C. H. Weisse (1838). Jako argumenty przeciw tej ostatniej, najpoważniejszej próbie rozwiązania kwestii synoptycznej, przyjmującej jako źródła pierwotną wersję Mk oraz zbiór logiów Jezusa (Q), przytacza liczne opuszczenia Łk w stosunku do Mk oraz zgodność w wielu punktach Mt i Łk przeciw Mk, a także miejsca, w których Mk łączy dane Mt i Łk.

Druga część jest poświęcona analizie tekstów synoptycznych i prezentowaniu kolejnych elementów nowej teorii. Autor porównuje teksty wspólne poszczególnych Ewangelii oraz ich własne partie; przytacza obszernie wykazy tekstów i na podstawie tych danych dochodzi do wniosku, że u podstaw obecnych Ewangelii synoptycznych stały cztery dokumenty:

D — Ewangelia Dwunastu, zredagowana w Jerozolimie;

H — Ewangelia Hellenistyczna — rozwinięta wersja pierwszej, załączkowej Ewangelii (D) powstała w Antiochii;

P — Ewangelia Pawłowa — inne rozwinięcie (D) zrealizowana w Efezie lub w Filippi;

Q — klasyczne źródło Q — Ewangelia Bojących się Boga (Prozelitów). Pierwszy dokument miał powstać w ciągu pierwszych lat po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa (w języku semickim), H i Q ok. r. 50 (może wcześniej?); Q — w Cezarei (autor porównuje teksty, które zalicza do tego źródła z katechezami apostołskimi w Dz); P ok. 58 roku.

Datacja i zależność poszczególnych Ewangelii synoptycznych od czterech dokumentów źródłowych wg naszego autora przedstawia się następująco:

Mk — redakcja ok. 67 r. — na początku powstania żydowskiego, w oparciu o Hi P;

Łk — mniej więcej w tym samym czasie (może trochę wcześniej lub później), na podstawie Q oraz P;

Mt — ok. r. 80 — po powstaniu szkoły w Jamnii, w zależności od Q i H.

Każdy z Ewangelistów traktował źródła w sposób osobisty; wzbogacał ich dane i jest autorem w pełnym znaczeniu tego słowa. W ostatnim roz-

dziale drugiej części Philippe Rolland analizuje świadectwo Tradycji o powstaniu pierwszych trzech Ewangelii — teksty Orygenesza, Ireneusza, Klementa i Papiasza, (których treść dosyć trudno da się pogodzić z jego teorią), by przedstawić czytelnikowi możliwie wszystkie dane związane w omawianą problematyką.

Ostatnią, trzecią część, zawiera analizę nowych (po 1950 r.) prób rozwiązań kwestii synoptycznej: hipotezy Léon Vaganay (1950 (1952) 154); Antonia Gaboury (1970) oraz Marie-Émile Boismard (1972) i krytyczne ustosunkowanie się do nich. W porównaniu z pozostałymi teoriami poglądy autora prezentowanej publikacji odznaczają się względną prostotą i jasnością, wyjaśniają bardzo wiele możliwych obiekcji. W konkluzji Ph. R. stwierdza, że proponowane przez niego rozwiązanie opiera się na założeniu, iż na kolejnych etapach redakcji następowało stopniowe wzbogacenie danych — każdy z redaktorów starał się przekazać cały materiał, jaki był do jego dyspozycji, nie opuszczając niczego. Pozostałe hipotezy zakładają, że Ewangeliści świadomie opuszczali fragmenty źródeł.

Pracę uzupełnia dodatek bibliograficzny, zawierający krótkie omówienie krytyczne ośmiu prac poświęconych kwestii synoptycznej, z lat 1953—1983. Jasne wykresy zależności oraz komentarz autora pozwalają szybko zorientować się w poglądach prezentowanych autorów i stanowią interesującą panoramę możliwości uznanych za mniej istotne niż trzy dokładnie przeanalizowane w trzeciej części rozprawy.

Opracowanie Ph. Rollanda stanowi bardzo cenny zbiór informacji, analiz, wykazów paralelnych i własnych miejsc Mt, Mk i Łk, studium języka poszczególnych autorów, zebranych przez francuskiego uczonego dla uzyskania jego oryginalnej teorii. Hipoteza ta na pewno zasługuje na uważną analizę i posiada wszystkie dane, by uznać ją za kolejny krok naprzód w dążeniu do wyjaśnienia powstania Ewangelii. Interesujący sposób przedstawienia materiału powoduje, że praca jest dostępna nie tylko dla specjalistów, lecz z przyjemnością i pożytkiem może ją czytać praktycznie każdy zainteresowany osobą Jezusa Chrystusa i przekazem Jego słów i czynów w Piśmie Świętym.

Kraków — Tyniec

O. TOMASZ MARIA DĄBEK OSB

KS. FELIKS GRYGLEWICZ, *Błogosławiona przez wszystkie narody. Matka Boża w Nowym Testamencie*, Częst. Wyd. Diec. Regina Poloniae, Częstochowa 1984, ss. 86.

Polskie piśmiennictwo teologiczne nie posiada syntetycznych opracowań zagadnień mariologii, choć istnieje wiele artykułów okazyjnych. Omawiana praca — choć skromna w objętości i obliczona na szersze kręgi czytelników — jest takim zwięzłym opracowaniem nowotestamentalnej mariologii. Autor omawia siedem aspektów nowotestamentalnego zapisu o Matce Zbawiciela — niczym siedem boleści Matki Bożej. Wychodząc od Ewangelii Dzieciństwa Jezusa u Mt i Łk przedstawia postać Maryi (I), analizuje scenę Zwiastowania (II), kandyk Magnificat (III), scenę z Symeonem u Łk (IV), ażeby przejść do omówienia relacji Matki do Jezusa (V), zwłaszcza w ujęciu Janowym (VI) i zakończyć omówieniem związku Maryi z Kościołem (VII).

Choć język pracy jest popularny, to Autor nie zrezygnował z akcentów naukowych: w tekście powołuje się na terminy greckie, które przejrzysto analizuje, a na końcu każdego z siedmiu rozdziałów jest wybrana